Nr. 204. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Niedziela, 17 Września 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt cznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 176. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 60 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	1.350 — Mk.
we Lwowie z dostawą	1.500 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	1.500 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	2.000 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Naczelnik Państwa w Rumunji.

MOWA KRÓLA FERDYNANDA.

Sinaja. (PAT). Podczas obiadu, wydanego w pałacu królewskim w Sinaja na cześć Naczelnika Państwa, wygłosił król Ferdynand następujące przemówienie: Panie Marszałku! Odczuwam żywą radość i szczere zadowolenie, mogąc tutaj na ziemi rumuńskiej powitać W. Eksc. w imieniu moim oraz mojego narodu. W osobie pańskiej witam nietylko wielkiego patrjotę, który w chwilach tak ciężkich dla swego narodu oddał mu tak wielkie usługi, ale również wielkiego męża stanu. Serdeczne uczucia, jakie naród rumuński żywi dla narodu polskiego, datują się od dawnych lat. Nieszczęścia, jakich niewdzięczny los nie poskąpił narodowi polskiemu, zawsze znajdowały gorący oddźwięk w sercach rumuńskich, a ziemia rumuńska była zawsze gościnna dla patrjotów polskich, którzy zmuszeni byli szukać tutaj schronienia i którzy znajdowali też tutaj drugą swoją ojczyznę. Te uczucia dla narodu polskiego są również szczere, jak szczerymi są objawy życzliwości i szacunku, jakie Pan tutaj spotyka ze strony mego narodu od pierwszej chwili swego do nas przybycia. Pańska obecność wśród nas musi tylko przyczynić się jeszcze do bliższego zacieśnienia stosunków sympatji pomiędzy obu narodami — stosunków, opierających się między innemi także i na węzłach sąsiedztwa, łączących oba kraje.

Wstrząśnienia, jakim uległy wszystkie kraje na skutek strasznej wojny, są ogromne, a zadania, jakie stąd wynikają dla obu naszych krajów, są identyczne. Usiłowania zarówno Polski, jak i Rumunji będą musiały mianowicie zmierzać w atmosferze jak najściślejszej przyjaźni do wykonywania zadań szlachetnej misji pokojowej. Tak też wspólność interesów obu krajów łącznie z głębokiem pragnieniem tego, aby pokój był rzeczywistym, opierając się na zasadzie poszanowania traktatów i stosowania ich w życiu, przyczyni się w sposób bardzo wydatny do urzeczywistnienia zadań cywilizacyjnych. Mam mocne przeświadczenie, że naród polski, będący przedstawicielem pięknej i starej cywilizacji, jest przejęty podobnie jak i naród rumuński temi wzniosłemi zasadami, które nas tak mocno łączą nawzajem, skierowując nas ku tym samym celom i będąc równocześnie trwałą gwarancją naszego rozkwitu i świetnej przyszłości. Żywiąc uczucie głębokiej i szczerej przyjaźni dla narodu polskiego, daję wyraz gorącemu życzeniu pomyślności sławy dla Polski i wznoszę toast za zdrowie Jej Naczelnika.

TOAST NACZELNIKA PAŃSTWA.

Sinaja. (PAT.) 15/9. W odpowiedzi na mowę króla Ferdynanda wygłosił Naczelnik Państwa następujące przemówienie:

Te słowa, które Wasza Królewska Mość zechciał skierować do mnie, trafiły mi wprost do serca. Jestem szczęśliwy, znalazłszy się w wielkiej i pięknej Rumunji zjednoczonej i zwycięskiej, a będącej sąsiadem Polski i jej sprzymierzeńcem na wieczne czasy, połączonej z nią wspólnością granic oraz podobieństwem kolei losów. Jestem szczęśliwy, mogąc złożyć należną dań wysokiego hołdu Waszej Królewskiej Mości, który tak wzniośle i pełen odwagi i stanowczości przewodził swemu narodowi w przełomowych latach jego historji, jakiemi były lata wielkiej wojny.

Jestem wreszcie szczęśliwy, że mogę wyrazić głęboki podziw dla dostojnej towarzyszki królewskiej, która w chwili ogólnego przygnębienia była źródłem pociechy i żywej obietnicy przyszłości pełnej chwały, podobnie jak dziś jest źródłem czaru i blasku w godzinie tryumfu.

Ogniwem łączącem Polskę z Rumunją jest to, że oba te kraje wyszły z okresu wielkiej udręki światowej, Rumunja zjednoczona, a Polska zmartwychwstała i że są **one żywem wcieleniem zwycięstwa prawa i sprawiedliwości.** Z tego podobieństwa naszych dróg w niedawnej przeszłości wynika jako wniosek logiczny wspólna droga w teraźniejszości, która nie wątpię i w przyszłości poprowadzi na drogę wspólnych losów oba nasze narody złączone zarówno w dziedzinie potrzeb i interesów, jakoteż w jednakowem uwielbieniu wolności, prawa i pokoju.

Ani w przeszłości, ani w teraźniejszości, ani w przyszłości niema i nie będzie, miejmy nadzieję nic takiego, coby mogło rozłączyć oba sąsiednie narody: polski i rumuński. Chciałoby się nieomal powiedzieć, że

od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego jest jeden naród o dwu sztandarach narodowych.

Oba nasze kraje pragną pokoju, opartego na sprawiedliwości, pokoju, gdzie prawo gwarantowałoby wolność. Przeniknięty gorącemi uczuciami dla narodu rumuńskiego, wznoszę ten kielich za zdrowie wielkiego króla i naczelnego wodza armji rumuńskiej, okrytego sławą, pierwszego monarchy wielkiej Rumunji, Rumunji zjednoczonej, króla Ferdynanda I., oraz za zdrowie Jego Królewskiej Małżonki, których osoba pomyślność i szczęście wiążą się nierozerwalnie z losem ich umiłowanego narodu. **Niech żyje król Ferdynand!**

*

Według otrzymanej tu depeszy z Sinaja, król rumuński Ferdynand przypiął Naczelnikowi Państwa w obecności 12 wysokich oficerów rumuńskich wszystkie trzy klasy orderu Michała Walecznego, najwyższego orderu rumuńskiego, którego niema dotychczas szef żadnego państwa. Order ten może być przyznany tylko za najwyższe zasługi, położone osobistą walecznością na polu walki.

Uroczystość ta była przeplatana trzykrotnem przemówieniem króla, sławiącego zasługi Marszałka Piłsudskiego. Następnie król Ferdynand wręczył Naczelnikowi Państwa wielką wstęgę orderu Karola.

Rumuńskie koła polityczne zapewniają, że Naczelnik Państwa uczynił wielkie wrażenie na króla Ferdynandzie i na najwyższych wojskowych sferach rumuńskich. Popularność Naczelnika Państwa w prasie i społeczeństwie rumuńskiem ogromna. Dzienniki stołeczne przepełnione są wszystkiem, co się odnosi do osoby Marszałka Piłsudskiego. W oknach wystawowych sklepów wystawiono portrety Naczelnika Państwa. O wielkiej popularności Naczelnika świadczy fakt, że w handlu pojawiły się papierosy i zapałki reklamowane nazwiskiem Piłsudskiego.

Minister Narutowicz złożył imieniem Rządu polskiego wieniec z żywych kwiatów na grobie przyjaciela Polski i twórcy zbliżenia polsko-rumuńskiego Take Jonescu.

W kołach politycznych toczą się żywe rozmowy na temat skutków politycznych zjazdu w Sinaja. Utrzymuje się przekonanie, że Mała Ententa według koncepcji Benesza doznała silnego osłabienia i zachwiania, a natomiast zbliżenie polsko-rumuńskie nabiera charakteru doniosłego w następstwach sojuszu.

Samorząd dla Małopolski Wschodniej.

Warszawa. (PAT.) 15/9. Tekst projektu samorządu w Województwach lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem, podany przez jedno z pism polskich, jest nieścisły.

Warszawa. (PAT.) 15/9. „Gazeta Warszawska" dowiaduje się, że jutro zamierza Rząd zakomunikować prasie autentyczny tekst projektu samorządu dla Małopolski Wschodniej.

Ruch przedwyborczy.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Warszawa. (PAT.) 15/9. „Przegląd Wieczorny" komunikuje, że do głównego Komitetu Wyborczego w Katowicach zgłoszono 8 list wyborczych do Sejmu śląskiego, w tem 4 polskie, 3 niemieckie i 1 komunistyczną. Polskie listy są następujące: 1) bloku narodowego, 2) N. P. R., 3) PPS., 4) P. S. L.; niemieckie: 1) centrowców, 2) niemieckiej partji socjalistycznej, 3) niem. partji narodowej. Ostatnią listę zgłosiła komunistyczna partja G. Śląska. Listy wyborców do sejmu śląskiego zostały na żądanie Niemców wyłożone do wglądu w dniach 8. i 9. bm. Listy wyborcze do Sejmu polskiego i Senatu będą wyłożone od 15. do 20. b. m.

NOWA NAZWA.

„Wyzwolenie", organ grupy politycznej tejże nazwy, ogłasza w ostatnim swym numerze, że wobec porozumienia dokonanego z lewicą P. S. L. listy kandydackie tego stronnictwa będą opiewały: Wyzwolenie, Lewica Ludowa.

NOWE STRONNICTWO W POZNANIU.

„Przegląd Wieczorny" podaje, że w Poznaniu powstało nowe stronnictwo pod nazwą „Partja Odrodzenia Polski", którego założycielami są: p. Edmund Nowicki i Wacław Milewski, którzy wydają pismo pt.: „Solidarność". Politycznie należy stronnictwo to do Centrum i ma na celu doprowadzenie do zgody prawicy z lewicą.

W sprawie Górnego Śląska.

INSPEKCJA RZĄDOWA.

Warszawa. (PAT). „Przegląd Wieczorny" podaje: Dzisiaj popołudniu odbyła się w prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem premjera Nowaka, narada Ministrów Sosnkowskiego, Kamińskiego, Darowskiego i Marynowskiego. Narada dotyczyła spraw górnośląskich, oraz dzisiejszego wyjazdu Ministra Darowskiego na czele komisji rządowej dla przeprowadzenia inspekcji na G. Śląsku, oraz przekonania się na miejscu, jakie zarządzenia są konieczne dla sanacji stosunków w województwie śląskiem.

OBIEG ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH ZAPEWNIONY.

Warszawa. (PAT). Ministerstwo skarbu komunikuje: W sprawie braku gotówki na G Śląsku udał się z ramienia Ministerstwa skarbu dyrektor departamentu kredytowego p Statkiewicz na Śląsk, aby zbadać na miejscu stan i poczynić odpowiednie zarządzenia. W toku swoich dochodzeń stwierdził p. Statkiewicz przedewszystkiem, że w dniu 18. bm. ze względu na wypłaty dekadowe spodziewać się należy wzmożonego zapotrzebowania gotówki. Licząc się z tym faktem, PKKP. zabezpieczyła już wystarczającą ilość środków obiegowych i uruchomiła pospiesznie ekspozytury w Rybniku, Tarnowskich Górach i Królewskiej Hucie. Dyr. Statkiewicz omówił wyczerpująco sprawę powierzenia komisyjnej wymiany banknotów polskich w innych miejscowościach na G. Śląsku, nie posiadających jeszcze ekspozytur PKKP. polskim bankom prywatnym. Dalej poczynił p. Statkiewicz starania o otwarcie na stacjach kolejowych kantorów wymiany, które mają umożliwić posiadaczom waluty polskiej nabywanie biletów kolej. Celem unormowania wymiany marek polsk. na niemieckie, publikowane będą na ulicach miast śląskich od 15. bm. począwszy codziennie oficjalne kursy PKKP., zaś właścicielom sklepów doręczane będą codziennie tabelki do przerachowywania waluty polskiej na niemiecką wedle kursu codziennego. PKKP. wypłacała marki polskie na niemieckie każdemu zgłaszającemu się do wysokości 20.000 mkp., wypłacając gotówką w markach niemieckich, wyższe zaś sumy przyjmuje na rachunek bieżący, lub wypłaca czekami na banki niemieckie. Wobec stwierdzonego faktu niehonorowania czeków przez banki niemieckie, wydał dyr. Statkiewicz izbie skarbowej województwa śląskiego polecenie, by zażądała od tych banków przedstawienia w ciągu trzech dni bilansu od 1. września i przedstawiania w dalszym ciągu bilansu dekadami, a to aż do zakończenia obecnego kryzysu pieniężnego.

WOJEWODA RYMER BĘDZIE ODWOŁANY.

Warszawa. (PAT). „Gazeta Warszawska" informuje, że w kołach sejmowych obiega pogłoska, iż NPR. nosi się z zamiarem odwołania Rymera ze stanowiska wojewody śląskiego. Nastąpićby to miało jednak dopiero po dokonaniu wyborów do Sejmu śląskiego, które mają się odbyć 26. b. m.

TRUDNOŚCI KOMUNIKACYJNE Z GÓRNYM ŚLĄSKIEM.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej").

Katowice, 14. września.

Wedle wiadomości, zasięgniętej przez waszego korespondenta u właściwego źródła, utrudniają regularną komunikację towarową pomiędzy Polską a polską częścią Górnego Śląska, względnie w ruchu przechodnim przez ten obszar z Niemcami, ciągle jeszcze niezmierne przeszkody, nie dające się wśród obecnych warunków pokonać. To też celem zapobieżenia niepotrzebnemu wstrzymywaniu ruchu towarowego na Górnym Śląsku otrzymały — na wniosek tutejszej dyrekcji kolejowej — wszystkie stacje polskich kolei państwowych, położone poza Górnym Śląskiem, polecenie przyjmowania do przewozu przesyłek przeznaczonych na polski Górny Śląsk tylko pod tym warunkiem, że nadawca oświadczy się w sposób obowiązujący przez odpowiednią adnotację w liście przewozowym, że przesyłka zostanie w rzeczywistości wyładowaną w górnośląskiej stacji przeznaczenia. Oświadczenie takie leży w interesie nadawcy, gdyż z powodu istniejącego zakazu przeekspediowania przesyłek w polskich stacjach górnośląskich, naraża się nadawca ewentualnie na to, że mu przesyłka będzie postawioną do dyspozycji.

Przesyłki przeznaczone do stacji leżących na niemieckim Górnym Śląsku, względnie w ruchu tranzytowym przez Górny Śląsk do Niemiec, a nadawane do jednej z dawniejszych stacyj granicznych, jak Mysłowice, Oświęcim itd. z wnioskiem na dalszą ekspedycję do Niemiec, będą — ze względu na lepsze wyposażenie w tory stacji, należących do okręgu niemieckiej dyrekcji kolejowej w Opolu — przeekspedjowane w stacjach tejże dyrekcji Opole, Kandrzyn, lub Sośnica. — Z tego też powodu zaleca się nadawcom przesyłek, mających przejść w ruchu przechodnim przez okręg katowicki do Niemiec, by w listach przewozowych przepisywali przesyłki te do przeekspedjowania do jednej z powyższych stacji niemieckiego Górnego Śląska.

Natomiast w stacjach Gliwice, Bytom i Hindenburg, leżących również w niemieckiej części Górnego Śląska, nie może odbywać się przeekspedjowanie przesyłek z powodu zbytniego obciążenia tychże stacji silnym ruchem granicznym: ponadto muszą posyłki całowagonowe adresowane do tych trzech stacji loco być zaopatrzone w pozwolenia z niemieckiej dyrekcji kolejowej w Opolu.

W końcu należy jeszcze wspomnieć, że przesyłki drzewne i napełnione cysterny, idące przez Górny Śląsk do Niemiec, wedle sąsiedzkiej taryfy górnośląskiej podlegają ocleniu w stacji Sośnica.

Ze względu na wzmagający się ruch towarowy z Małopolski na i przez Górny Śląsk, będzie wiadomość o powyższych zarządzeniach dla małopolskich sfer przemysłowych i handlowych niewątpliwie pożądaną.

Wiec miast kresowych.

D. 10. bm. o g. 10 rano odbył się w sali Magistratu Nr. 52 we Lwowie wiec manifestacyjny delegatów wszystkich miast kresowych, którym zagroziło zwinięcie urzędów państwowych.

Obradom przewodniczył komisarz rządowy z Tyśmienicy inż. Hollender.

Wszyscy delegaci w przemówieniach pełnych goryczy i żalu przedstawiali upadek miast na kre-

JADWIGA TOMICKA.

Na drogach mistycyzmu.

(Jadwiga Marcinowska — „Wartości twórcze religijnej myśli polskiej". — Instytut wydawniczy w Warszawie 1922 r.).

Wielka wojna powszechna wstrząsnęła do posad społeczeństwami ludzkiemi, spowodowała przewartościowanie poglądów na świat, wyzwoliła dążenia, które przedtem nurtowały słabo, a dzisiaj stają się koniecznością życiową dla coraz liczniejszych zastępów.

Marcinowska w swojej pracy pod tytułem „Wartości twórcze religijnej myśli polskiej" — twierdzi, iż taką koniecznością życiową, której „ludzkość teraźniejsza w przeczuciach i pragnieniach swoich mozolnie szuka, jest całkowita synteza filozoficzno-religijna, czyli pełna religia, religia nowa w znaczeniu ogarnięcia nowych, bo wszystkich stron istnienia".

W życiu bowiem duchowem narodów Zachodu, dla których podstawą i treścią ich istoty jest chrystjanizm — nastąpił zatrważający rozłam między religją a wiedzą. Czemu to przypisać, jeżeli „Chrystjanizm jest wielkim i bezsprzecznym postępem w nieskończonej ewolucji religijnej ducha człowieczego".

Wszak cofając się myślą w daleką przeszłość widzimy jedność religji i wiedzy w Egipcie, widzimy ją w aryjskiej filozoficznej religji Indyj, przedwiecznej, a wyznawanej po dzień dzisiejszy przez wielotysięczną ludność Wschodu.

Ten brak autorytetu religji chrześcijańskiej wobec rozrastającej się na własnych drogach wiedzy przypisuje Marcinowska egoistycznemu zamknięciu Chrześcijaństwa w początkowem jego stadjum — z obawy przed dopełnieniem się idei religijnej co do „braterstwa ludzkiego we wspólnym stosunku synowskim do Boga". To zamknięcie spowodowało „skarlenie, zeschnięcie i odrętwienie" Chrześcijanizmu. I co za tem idzie zubożenie życia duchowego.

Zubożenie to zaciężyło boleśnie nad wielu duszami, zbudziło tęsknotę, która ukojenia szukała w przeszłości, szukała na dalekim Wschodzie...

„Ex Oriente lux!"

Szukała w świetlistym, indyjskim świecie, umiejącym łączyć nierozerwalnie religję z wiedzą.

Jednakże zdaniem autorki, ani Wedanta, ani Buddyzm, ani tem mniej nowożytna Teozofja (neobuddyzm) — świata chrześcijańskiego nie przetworzą i nie staną się dla niego nową religją, bo w dziejach Teozofji wszechludzkiej — Chrześcijaństwo jest religją najszczytniejszą, religją dopełniającą. „Idea chrześcijańska, polega na dążeniu nieskończonem do Boga, na dążeniu twórczem, nie przez negację zewnętrzności (Maja), ale przez ciągłe coraz to doskonalsze przekształcenie... Chrystjanizm nie traci z oczu celu ostatecznego, którym jest jedność wszystkiego i wszystkich w Bogu, lecz współcześnie całą uwagę przywiązuje do wiodącej ku temu drogi. Droga ta w myśl zasadniczej koncepcji tej religji musi być i społeczna i twórcza..."

Na tem ogólno-dziejowem tle zarysowuje autorka drogę polskiego narodu, wynikającą z jego urdolnień i charakteru.

Charakterystyka naszej doby jest surowa lecz sprawiedliwa: „Obecny poziom umysłów w Polsce wykazuje zupełną niewiedzę i obojętność w zakresie tych zagadnień, które w najbliższej przyszłości rozstrzygać będą o obliczu ludzkiego świata.." powiada autorka.

Dzisiejszy indyferentyzm w zakresie życia duchowego nie jest, zdaniem Marcinowskiej, rysem charakteru narodowego — przeciwnie: w najgłębszych pokładach duszy polskiej spoczywają skarby niespożyte.

Ujawniły się one w wyrocznej chwili zmagania się narodu o prawo do życia — jasną glorją dusz wybranych, umysłów genjalnych, co się wzniosły na szczyty ludzkiego pojmowania, tworząc „koncepcje, z których dumnym mógłby być każdy naród. — W Polsce koncepcje te pozostały obcemi ogółowi i wiedzy i dzisiaj jeszcze..."

Wzmagająca się tęsknota do życia duchowego powoduje dziś „bezkrytyczne i pokorne imanie się tak zwanej Teozofji, albo mniej lub więcej udatnie spopularyzowanych ułamków Buddyzmu czy Wedantyzmu."

Ocena bardzo modnej dzisiaj „Teozofji" jest zupełnie trafna i powinnaby wywrzeć należyty wpływ na umysły polskie, powinnaby odwrócić je od obcej duszy naszej — angielsko-rosyjskiej kompilacji, a rozbudzić zainteresowanie do religijnej filozofji polskiej, tego świetlistego przejawu ducha narodowego, którego rzecznikami byli wieszczowie nasi — Mickiewicz, Słowacki, Krasiński i filozofowie: Hoene Wroński, Trentowski, Cieszkowski, Libelt.

„Przedewszystkiem poznać to trzeba, wiedzieć co posiadamy..." woła autorka — porywając czytelnika swoim entuzjazmem.

*

W drugiej części swojej książki daje Marcinowska treściwą charakterystykę światopoglądu wyżej wymienionych wieszczów i filozofów.

Podstawową i zasadniczą myślą tych duchów najwyższych w narodzie jest, iż człowiek ma stwarzać sam siebie, ma wysiłkiem własnej woli wznosić się ku szczytom, dążyć do ideału.

Myśl tę widzieliśmy, powiada Marcinowska, „w ścisłym i monumentalnym systemacie Wrońskiego, w teozofji Słowackiego, w mesjanizmie czynnym Mickiewicza... w głębokim, żarliwy

kach pod względem narodowym, religijnym, kulturalnym i majątkowym, a dając wyraz ogromnemu rozgoryczeniu, jaki zapanowało między ludnością na kresach, postanowili jednomyślnie wysłać na dzień 22. września do Warszawy wspólną delegację wszystkich miasteczek, zagrożonych zniesieniem urzędów z odpowiednio skonstruowanym memorjałem przez komisarza rządowego miasta Tyśmienicy. Każde miasto jest obowiązane wysłać na swój koszt dwu delegatów. Wszyscy delegaci zjadą się we środę 20. bm. o godzinie 20 w kawiarni Wiedeńskiej we Lwowie, celem wspólnego ułożenia planu jazdy — poczem następnego dnia pociągiem pospiesznym o godz. 8.20 rano odjadą ze Lwowa do Warszawy. O ileby który z delegatów spóźnił się do Lwowa, będzie mógł przyłączyć się do delegacji na dniu 22., tj. w piątek o godz. 9 rano pod Sejmem w Warszawie.

Po długiej dyskusji wysłano telegramy z protestami przeciw zwijaniu urzędów do Naczelnika Państwa i wszystkich interesowanych w tej sprawie Ministerstw.

Clemenceau znów na widowni.

Prasa paryska **żywo omawia zamiar wyjazdu Clemenceau do Stanów Zjednoczonych.** — „Temps" pisze co następuje: Clemenceau żył długo w samotności i był światem dla samego siebie. A oto obecnie gotów jest opuścić swe osamotnienie, aby się rzucić w wir życia amerykańskiego i dokonać jednego ze swych objazdów wyborczych, które przez swój rozpęd zmuszają do odwrotu nawet najbardziej odważnych. Co szczególnie charakterystyczne: Clemenceau nie należy do ludzi, ukazujących się w czas pogodny, przeciwnie, **Clemenceau zjawia się wtedy, gdy nadciąga burza.**

„Petit Parisien" w związku z projektowanym wyjazdem Clemenceau do Ameryki, zamieszcza wywiad swego pracownika z Clemenceau. Wielki mąż stanu oświadczył, że

obecnie nikt nie broni spraw Francji,

a jednak nadeszła sposobna po temu chwila. „Nie chcę mówić o konferencjach — mówił — nie jest to obecnie moją rzeczą. Uważam jednak, że nadeszła chwila, aby powiedzieć Stanom Zjednoczonym, że mylą się, uważając Francję za państwo militarystyczne lub imperjalistyczne. Naród francuski zasługuje na szczere i gorące zaufanie Ameryki. — Jadę do Ameryki, by wypowiedzieć swą opinję w całym szeregu ważnych dla nas spraw. Nie potrzeba mi przygotowań, ani specjalnego materjału. Argumentów mi nie brak. Nie idzie mi o to, aby odbyć podróż tryumfalną — lecz pożyteczną. Wyjazd mój nastąpi

około 1. listopada.

Powiem Ameryce, że celem wojny jest pokój. Będę mówił wiele o Francji, a także nieco o Anglji. W sprawie sytuacji wytworzonej przez traktat wersalski oświadczę, iż traktat ten odbiera Niemcom pretekst do wojny odwetowej. Chcę mówić do Amerykanów sposobem prostym i przyjaznym, jak do naszych wielkich przyjaciół".

Ze spraw ukraińskich.

Organizacja ukraińskiej emigracji.

(t. z.) Centralny komitet ukraiński w Polsce wezwał wszystkich uchodźców z Ukrainy w Polsce zamieszkałych do założenia organizacji mającej na celu moralną i materjalną samopomoc i do zakładania stowarzyszeń filantropijnych, oświatowych profesyjnych, ekonomicznych i t. p.

Do kompetencji komitetu należeć będzie: 1. udzielanie emigrantom duchowej i materjalnej pomocy, 2. udzielanie informacji dotyczących życia emigrantów w Polsce, 3. ujednostajnienie działalności poszczególnych organizacji w sprawach ogólnego znaczenia i 4. zwoływanie zjazdów reprezentantów tych organizacji celem dyskusji nad bieżącemi sprawami.

W Czernichowszczyźnie Charkowski „Komunist" donosi, iż na walnem zebraniu członków partji komunistycznej Ukrainy przewodniczący czernichowskiego gubernialnego komitetu W. Łonawczeg wystąpił z następującem oznajmieniem:

1. Główne gniazda „bandytyzmu" (ruchu powstańczego) w Czernichowszczyźnie są zlikwidowane.

2. Pozostały jedynie drobne bandy, z któremi walka toczy się dalej.

3. Stan urodzaju w całej gubernji więcej niż średni.

Z kraju.

Żółkiew, 13. września 1922.

(Obsadzenie stanowiska opata żółkiewskiego. — Zmiany w tutejszem gimnazjum.)

Kollegiata żółkiewska, wzniesiona nakładem i funduszem Sanisława Żółkiewskiego, została niedawno osieroconą, ubył jej bowiem — jak już donieśliśmy — dotychczasowy opat śp. ks. Izydor Radwan Kunaszewski.

Ponieważ świątynia ta ucierpiała z powodu wydarzeń wojennych i potrzebuje wielu starań i zabiegów, celem zabliźnienia ran wojną zadanych — co podczas interregnum opackiego wykonanem być nie może — należałoby tedy w interesie konserwacji tego zabytku obsadzić w jak najkrótszym czasie wakujące stanowisko godnym śp. ks. Kunaszowskiego następcą. Tu bardziej, niż gdzieindziej potrzeba kogoś, kto przejęty myślą i chęcią uratowania od zniszczenia i przekazania dalszej potomności znakomitych a drogich każdemu Polakowi pamiątek narodowych w kościele Żółkiewskim okazałby się godnym dziedziczem spuścizny duchowej opatów śp. ks. Józefa Nowakowskiego, odnowiciela tut. Kollegiaty, ks. Bancha i zgasłego świeżo ks. Izydora Radwana Kunaszowskiego.

Na miejsce powołanego do Akademji Weterynarji w charakterze docenta, dotychczasowego kierownika tut. gimnazjum imienia Hetmana St. Żółkiewskiego, dra Stanisława Czerskiego przybył z początkiem roku szkolnego dyrektor Henryk Krzyżanowski, długoletni dyrektor gimn. w Tłumaczu.

W miejsce **przeniesionych profesorów pp. Einlegera Michała, Paszkiewicza Józefa i Piskozuba Władysława przybyli pp. Horbowy Henryk i Solawa Michał.**

Tuszymy sobie, iż nowo przybyły dyrektor znajdzie wśród swej owocnej pracy zawodowej dość jeszcze czasu, by szczerem zajęciem się sprawami publicznemi i społecznemi kontynuować tradycje swoich poprzedników na obecnem stanowisku.

i prawowiernym katolicyzmie Krasińskiego. Duch narodu mówi..."

Autokreacja osobnicza nie wystarczała wielkim myślicielom polskim i wspólną im jest myśl — „iż dalszy rozwój nasz i wyższe wstępowanie odbywać się może tylko społecznie, w doskonałej solidarności rodu ludzkiego".

„Cieszkowski, powiada Marcinowska, jak niemal wszyscy wybitni i wielcy myśliciele nasi (z wyjątkiem Trentowskiego) jest przeświadczonym o odradzaniu się człowieka na ziemi, czyli o tem, co nazywamy metampsychozą i dla tego przekonania swego znajduje uzasadnienie, którego wykryć nie umiały i nie umieją nowoczesne teorje teozoficzne, oparte na starej wierze indyjskiej, a wywierającej dzisiaj wpływ dosyć znaczny wśród społeczeństw zachodu... Genjusz polski Cieszkowskiego natrafił w powód ten, wykazując go w solidarności rodu ludzkiego, nietylko pomiędzy sobą, ale i z tą żywiącą go matką jego, ziemią. Nie może i nie chce los człowieka oderwać się od tego łona, bo łącznie z tą macierzą, i chce i musi być ostatecznie przeistoczon i zbawion".

Prócz Mickiewicza wszyscy filozofowie mistycy polscy wyznawali pięknie przez Trentowskiego wypowiedzianą prawdę, że „wiara i umiejętność, to prawa i lewa ręka, wypowiadające się na piersiach Czasów Prawdy wiekuistej".

*

Jeżeli książka Marcinowskiej znajdzie się w każdym polskim domu, jak na to zasługuje, to można mieć nadzieję, że przyczyni się ona do zmniejszenia „tej niezmiernej odległości pomiędzy bohaterami wysokiej myśli i śmiałego czynu, a pozornie przyziemną masą".

—oo—

Ostatni dzień II. Targ. Wschodnich.

(mg.). Skończyły się uroczyste dni dla Lwowa. Plac Targów Wschodnich, skupiający w sobie przez dziesięć dni życie wielkiego handlu i ożywiony codziennie zgiełkiem ruchliwego tłumu, pustoszeje z każdą godziną w miarę usuwania z pawilonów złożonych w paki bogactw wystawowych.

Zwijanie wystawy rozpoczęto już wczoraj wobec tłumnie napływającej publiczności, która spieszyła jeszcze oglądać Targi w ostatnich godzinach ich trwania, pomimo obfitych strug deszczu, jakie nieustannie spływały z niebios. Wiele stołów i półek świeciło już pustkami. Dokoła rozlegał się stuk młotków, zabijających paki gwoździami. Niektórzy z wystawców, zwłaszcza fabrykanci i kupcy drobniejszych przedmiotów, ulatwiali sobie zwijanie wystawy doraźną sprzedażą eksponatów, które zwiedzający skwapliwie nabywali jako pamiątki Targów.

Inne zbiory towarów stały jeszcze nietknięte przez cały ostatni dzień wystawy, jakby chciały się nacieszyć do końca zachwytem gości, przedewszystkiem zaś przedmioty większych rozmiarów, jak maszyny, automobile, powozy, komplety urządzeń mieszkaniowych. Te ostatnie przedstawiały istotnie grupy godne podziwu; osobliwie zatrzymywała widzów przepyszne urządzona sypialnia z fabryki Szczerbińskiego w Warszawie, która podobno znalazła nabywcę wśród gości angielskich.

Bogato reprezentowany był przemysł automobilowy, zgrupowany w osobnym pawilonie samochodów i powozów, oprócz kilku okazów, rozmieszczonych w innych budynkach. Z tego działu jednakże tylko jeden przedmiot był dziełem rąk polskich, a to automobil z fabryki Frączkowskiego „Skaf" w Warszawie. Inne pochodziły z firm zagranicznych, wśród których zwracały uwagę samochody z fabryki włoskiej „Fiat" w Turynie, największej w Europie, gdyż produkującej dziennie 100 wozów, oraz firmy „Ford".

Naogół imponująco przedstawiał się polski przemysł maszynowy i wogóle żelazny, w którym, jak twierdzą znawcy, zauważyć można znaczny postęp od ubiegłego roku. Również bogato wystąpił przemysł tekstylny i artystyczny, który wyrażał się w prześlicznych kilimach, dywanach, buczackich makatach, oraz rozmaitych ręcznych robotach. Przemysł francuski reprezentowały głównie perfumy, kosmetyki, likiery, szampany, oraz maszyny.

Oprócz bogactwa i wielkiego wyboru nagromadzonych towarów zarówno pod względem estetycznego wyglądu, jak i jakości, uwydatniła się na Targach Wschodnich jeszcze jedna cecha, jaką popisał się przemysł polski w tym wielkim egzaminie: wielka pomysłowość i umiejętność w ułożeniu eksponatów, co pociągało oczy, dawało jasny obraz całości i było zręcznym i dyskretnym środkiem reklamy. Wszystko było podane ze smakiem, który podnosił wrażenie wystawy.

A że wrażenie to było wywołane nietylko sztucznymi, zewnętrznymi efektami, ale istotną wartością przedmiotów, które dawały pojęcie o sile polskiego przemysłu, o rozwoju naszej wytwórczości — wpłynąć ono musiało korzystnie na ukształtowanie się poglądu o Polsce w pamięci gości zagranicznych, których roje zwiedziły Lwów w okresie Targów Wschodnich.

Zatem, chociaż nie znamy jeszcze dokładnych cyfr zawartych tranzakcji, któreby powiedziały nam o realnych korzyściach dla naszego przemysłu — stwierdzić można, że bilans drugich Targów Wschodnich będzie napewno dodatni.

KRONIKA.

Kalendarz. Niedziela, 17 września. Rz.-kat.: 15 o św. — Gr.-kat.: 15 po Sosz. — Słowiański: Drogosława.

Poniedziałek, 18 września. Rz.-kat.: Tomasza. — Gr.-kat.: Zacharyi. — Słowiański: Dobrowita.

(X) **Przyjazd Wiceministra kolejowego Eberhardta do Lwowa.** Wczoraj przybył do Lwowa celem dokonania otwarcia kursu dla aspirantów kolejowych, Wiceminister kolei inż. Eberhardt z naczelnikami wydziałów Katolińskim i Bogdanowiczem. Oczekiwany i przywitany na dworcu przez prezesa dyrekcji kolei inż. Barwicza i wiceprezesów dr. Pawluszkiewicza i inż. Nosowicza, udał się P. Wiceminister wprost na Targi wschodnie, poczem odbyło się otwarcie kursu — o czem donosimy na innem miejscu. O godzinie 2 po południu odbył się w salonie recepcyjnym na gł. dworcu obiad przy udziale prezesa i wiceprezesów dyrekcji, dyrektorów wydziałów i prelegentów kursu, oraz gościa z Francji, dyrektora kolei Paryż-Orlean, inż. D'Evert, który przyjechał do Lwowa, celem zwiedzenia Targów wschodnich. Po oglądnięciu niektórych objektów kolejowych wyjechał P. Wiceminister wieczorem napowrót do Warszawy.

— **Zarząd główny** Macierzy szkolnej Księstwa Cieszyńskiego uprasza wszystkich zalegających ze zwrotem list składkowych na dar narodowy 3 Maja o łaskawy ich zwrot, najdalej do końca b. m. bez względu na to, czy zebrali na nie i złożyli już składki, czy nie.

— **Czasowe zwinięcie agencji pocztowej.** Z dniem 15 września b. r. zwinięto czasowo agencję pocztową Lipa k. Przemyśla pow. Dobromil.

— **Drzewo dla organizacji rolniczych.** „Przegląd wieczorny" dowiaduje się, że Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych postanowiło wydać w roku bieżącym z lasów państwowych 2000 m. drzewa na ule, z opustem 25 proc. od ceny obowiązującej w dniu wystawienia asygnaty. Drzewo to ma być odstąpione organizacjom pszczelniczym lub rolniczym.

— **Powszechne nauczanie.** „Gazeta Warszawska" donosi: Komisja główna nauczania powszechnego ukończyła 12 b. m. prace związane z rozmieszczeniem w szkołach powszechnych wszystkich dzieci urodzonych w r. 1915.

— **Zjazd ogrodniczy.** „Gazeta Warszawska" podaje: W dniach od 21 do 24 b. m. odbędzie się w Warszawie Zjazd ogrodniczy. Napływają liczne referaty i wnioski, opracowane przez specjalistów ze wszystkich dzielnic Polski.

— **Posiedzenie** wydziału związku literatów polskich odbędzie się w niedzielę, 17 b. m. o godz. 11 przed południem w lokalu Związku (ul. Kilińskiego 1).

— **Państwowa** komisja egzaminacyjna we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich podaje do wiadomości, że egzamina pisemne pod nadzorem (klauzurowe) odbędą się w tegorocznym terminie jesiennym w dniach 30 i 31 października, poczem rozpoczną się egzamina ustne. Kto pragnie w tym terminie do egzaminu przystąpić, winien o tem zawiadomić pisemnie najpóźniej do dnia 15 października b. r. Komisję egzaminacyjną pod adresem Lwów, ul. św. Mikołaja 4, wymieniając dokładnie przedmioty, mające wejść w skład egzaminu.

— **Wyścigi automobilowe.** Jako ostatnie wiadomości ze sportu automobilowego, należy zanotować wyniki wyścigów o „Gran premio d'Italia" rozegranych d. 3 i 10 b. m. Do wyścigów o „Grand prix voiturettes" na 3 września b. r. dopuszczono wozy o wadze minimalnej 400 klg. o pojemności cylindrów $1^1/_2$ L. Do udziału zgłoszono 23 wozy a mianowicie: 4 Bugatti, 3 Talbot-Darracq, 4 Marcedes, 3 Austro-Daimler, 4 O. M., 3 Chiribiri i 5 Fiaty, prowadzone przez Bordino Gazonne, Lampiano i Salamono, które zdobyły wszystkie 4 pierwsze miejsca. Pierwszy był Bordino, przebywając przestrzeń 600 klm. średnią chyżością 128 klm. na godzinę.

Drugi wyścig dla wozów o maksymalnej pojemności cylindrów 2 L., a minimalnej wadze wozów 650 klg., rozegrał się dnia 10 b. m. na przestrzeni 800 klm. pomiędzy automobilami, a mianowicie: 2 Ballot, 3 Talbot-Darracq, 4 Bugatti, 4 Rolland-Pilain, 1 Delage, 3 Sunbean, 3 Mercedes, 4 Benz, 3 Heim, 4 Austro-Daimler, 3 Bianchi, 2 Diatto i 3 Fiat.

Dwie pierwsze nagrody zdobyły znowu Fiaty, trzecią Bugatti. Osiągnięta średnia szybkość wynosi 140 klm. na godzinę.

— **Pożar arsenału.** Do dzienników rzymskich donoszą z Pela, że gwałtowny pożar zniszczył tamtejszy arsenał wojskowy.

— **Pożar Smyrny.** „Chicago Tribune" dowiaduje się z Aten, że przy pożarze Smyrny straciło życie 1000 ludzi. Cała dzielnica europejska jest zniszczona. Szkoda wynosi 60 miljonów dolarów. 60.000 Armeńczyków i Greków obozuje pod gołem niebem.

—oo—

— (t. z.) **Tragiczny wypadek.** Wczoraj po południu w rzeczywistości przy ul. Kordeckiego l. 30 zdarzył się tragiczny wypadek. Uczeń szkoły ludowej Zygmunt Mrożek liczący 10 lat, bawił się w zjeżdżanie po poręczach klatki schodowej i nagle spadł z wysokości II. piętra.

W kilka godzin później, mimo pomocy lekarskiej, udzielonej mu przez dr. Cetewicza nieszczęśliwy chłopak, ku rozpaczy rodziców, zakończył życie.

— (t. z.) **Wyrodna matka** Józefa Malawska, robotnica, licząca la 34 usiłowała podrzucić swe kilkunastodniowe dziecko w kamienicy przy ul. Paulinów l. 8. Policja przyaresztowała ją.

— (t. z.) **Chciał się zabawić a nie może.** Ciekawa przygoda zdarzyła się wczoraj późnym wieczorem p. Bernsteinowi, słuchaczowi IV. roku medycyny. Poszukawszy sobie nadobną towarzyszkę, któraby go rozweseliła cośkolwiek wybrał się z nią do kawiarni „Miraż". Niestety — przy wejściu do kawiarni skonstatował brak portfelu z zawartością pół miljona Mk. P. B. posmutniał, towarzyszka porzuciła go, a bawią się inni za jego pieniądze.

— (t. z.) **Wypadek tramwajowy.** Nie skaczcie z tramwaju odkąd on chodzi na prawo! Nie usłuchał tej przestrogi Franciszek Data, słuchacz politechniki, zam. przy ul. Piekarskiej 61 i wyskoczył z tramwaju tak nieszczęśliwie, iż uderzył głową o bruk. Ciężko poranionego pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala.

— (t. z.) **Samobójstwo czy wypadek?** Dnia 9 b. m. znaleziono w potoku koło Zarzecza w powiecie Jaworowskim zwłoki 42-letniej wieśniaczki Maryny Biłyczak. Zachodzi podejrzenie, że Biłyczakowa popełniła samobójstwo, gdyż miała niedawno wobec sąsiadów zapowiadać, że już długo nie będzie żyła, z drugiej zaś strony przypuszczeniu temu przeczy ta okoliczność, że zmarła utopiła się skutkiem utraty przytomności w wodzie, tembardziej, że była osobą chorą sercowo.

— **Pożar pod Lwowem.** Pożar, który wybuchł 13 b. m. z niewiadomej przyczyny na folwarku bar. Brunickiego w Lubieniu Wielkim, zniszczył dwie sterty słomy i dwie sterty plewy wyrządzając szkodę na 800 000 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w sobotę „Klątwa" (występ Ordon-Sosnowskiej).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w sobotę „Morphium", sztuka w 4 aktach Herzera.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w sobotę „Sybilla".

Dziennik Urzędowy Województwa Tarnopolskiego. Z datą 1 b. m. okazał się nr. 9 tego Dziennika jako spory zeszyt. 22 str. IV$_8$.

Plan m. Lwowa wydała firma „Atlas", akcyjna spółka kartograficzna i wydawnicza. Plan ten obejmuje wszystkie zmiany aż do chwili obecnej, a opracowany pod nauk. kierownictwem prof. dr. E. Romera, stwarza odrębny „polski typ" planów miast, na co należy specjalnie zwrócić uwagę. W ten sam sposób opracowany był tejże firmy plan m. Poznania, przygotowany na wiosnę b. r. na Targ poznański. Cena sprzedażna 1 egz. Planu m. Lwowa wynosi 500 Mk.

(mre). **Dwa przewodniki po Lwowie** ukazały się w dniu otwarcia II. Targów wschodnich. Jeden z nich Bohdana Janusza przynosi wskazówki praktyczne dla przybywających tłumnie do naszego miasta gości; dalej krótki rys dziejów Lwowa; jego zabytków, sztuki i architektury; ogrodów, parków i miejsc przechadzek; cmentarzy; wreszcie muzeów, galerji, bibliotek i archiwów. Wszystko opowiedziane zwięźle, daje mimo to wyobrażenie o charakterze i znaczeniu kulturalnem naszego grodu.

Drugi przewodnik, raczej poradnik reklamowy z dodatkiem sumarycznych wiadomości o Lwowie, ukazał się nakładem Warsz. Agencji Wydaw. (WAW) i rozdawany jest gościom II. Targów wschodnich bezpłatnie. I on jednak pożyteczny zamierzony przynosi, będąc dla obcych informatorem i wskazując im, co i gdzie we Lwowie godnego jest uwagi, co i gdzie znaleźć można.

(mre) **A. Prusiewicz** ogłosił nakładem Oddziału wołyńskiego Towarz. opieki nad zabytkami przeszłości, drobiazg p. t. „Zamki i fortece na Wołyniu" (Łuck 1922) Notatka to bezpretensjonalna, oparta w przeważnej części na wiadomościach zaczerpniętych w pracach J. I. Kraszewskiego i Steckiego, podająca wiązankę szczegółów o siedemnastu zamkach wołyńskich, której bodaj najskromniejsze ruiny przetrwały do naszych czasów. Było ich znacznie więcej, zbudowane jednak z drzewa, uległy w ciągu wieków zupełnemu zniszczeniu, choć stanowiły ongi walną ochronę w czasie najazdów tatarskich i wschodniej dziczy.

Czarkowski Ludwik „Pseudonimy i kryptonimy polskie". Wilno, Nakł. księgarni Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego w Wilnie, 1922 8°, str. 170.

Po zbiorach pseudonimów i kryptonimów polskich, ułożonych przez Edwarda Minkowieckiego, Botwińskiego, Izabeli Zbiegniewskiej i Heleny Dąbczańskiej-Budzynowskiej, jest praca p. L. Czarkowskiego piątą z rzędu, zbierającą pseudonimy i kryptonimy polskie. W porównaniu z poprzedniemi zbiorkami i ten zbiór pracą nie mogącą rościć sobie pretensji, by ją uznać za opracowanie naukowe i wyczerpujące. Ma jednak tę zasługę, że podaje znacznie większą ilość pseudonimów (o 900 więcej), aniżeli ostatnie zestawienie Dąbczańskiej. Autor podzielił rzecz na dwa działy: w pierwszym pomieścił a) pseudonimy i b) kryptonimy (nie rozróżniając należycie kryptonimów od pseudonimów), w drugim nazwiska pisarzy, używających kryptonimów i pseudonimów. w. h.

„Tydzień Polski". Wyszedł z druku Nr. 37 i zawiera następującą treść: Bankructwo — Wodpowiedzi p. Strońskiemu. — Dr. J. E. Chmielewski: Na uczcie bogów. — Jerzy Kurnatowski: Kultura Słowacka. — Leon Pączewski: Nasza sytuacja gospodarcza i spadek marki polskiej. Dr. Józef Zieliński: Wybory we Francji a u nas. Kronika wyborcza. — Reflektor: Na marginesie. — Aleksander Kraushar: W sprawie Deotymy. — Walter Pater: Pico della Mirandola. — J. W. Kosmowska Z dziedziny Szkolnictwa Zawodowego. Tadeusz Zieliński: Klechdy attyckie (odcinek).

Uprzemysłowienie kraju a drogi wodne, odczyt inż. Klaudjusza Angermana, urządza w myśl uchwały IX. Zjazdu „Ligi pomocy przemysłowej" w dniu 2 października o godz. 6 wieczorem w sali Instytutu technologicznego, ul. Bourlarda 5.

Wobec zapewnienia prywatnych funduszów amerykańskich, rzecz dojrzała do ustawodawczego traktowania i winna stać się powszechnem hasłem wyborczem.

Wiadomości z prowincji.

KRWAWE WESELE.

(t. z.) Onegdaj odbywało się wesele u gospodarza Iwana Haraputy w Dobrostanach pod Lwowem. Kilku parobków popiło się i wywołali awanturę, a gdy ich wyrzucono z izby, wrócili po chwili, lecz już uzbrojeni w rewolwery i w karabiny. Nie wiele się namyślając dali salwę do obecnych gości. Ofiarą tej salwy padli: Fedko Kałachirczko ciężko zraniony kulą w bok, oraz sam gospodarz Iwan Haraputa, który otrzymał postrzał w kolano.

Parobczaków tych w liczbie pięciu policja przyaresztowała i odstawiła do więzienia sądowego w Gródku Jagiellońskim.

POŻARY BEZ KOŃCA. 130 MILJONÓW OGÓLNEJ SZKODY.

Z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w stodole gosp. Wojciecha Tajchmana w Czarnej pow. Łańcut. Wraz z jego zabudowaniami spłonął dobytek czterech jego sąsiadów. Szkodę oceniała na 15 miljonów mp.

W nocy z 12. na 13. bm. podpalono na polu, należącem do Pedenbruma, właściciela dóbr Żórawiec pow. Rawa Ruska, stertę ze słomą. Ogień przerzucił się następnie na obok stojące sterty ze zbożem i zniszczył je doszczętnie. O ...

nowy być nie mogło. Właściciel oblicza swą stratę na 80 milionów mp.

Również z Cieszanowa donoszą o straszliwym pożarze, który powstał na obszarze dworskim, należącym do dr. Emila Hornata w Lubliń-cu. Podpalone zostały sterty ze zbożem. Cała krescencja poszła z dymem. Szkoda wyrządzona pożarem, wynosi przeszło 35 miljonów mp.

SABOTAŻ NA KOLEI.

(t. z.) W nocy z 9-go na 10-go bm. niewyśledzony dotąd sprawca powyrywał w lesie Obroszyńskim szyny kolejowe w kilku miejscach, wskutek czego omal nie nastąpiło wykolejenie się pociągu osobowego, który o północy wyszedł ze Lwowa w kierunku na Sambor.

Obok wyrwanych szyn znaleziono żelazny drążek, którym sprawca dokonał sabotażu.

Uszkodzony tor natychmiast naprawiono — ruch normalny na tem nie ucierpiał.

DALSZE PODPALANIA.

W nocy z 13. na 14. września spłonęły sterty zboża na folwarku p. Stanisława Tretera w Semkach Królewskich, powiat Gliniany. Nieznani złoczyńcy oblali jedną ze stert benzyną, poczem podpalili. Od niej zajęła się reszta stert. Szkoda materjalna jest olbrzymia.

W Nieruchowie obok Zadwórza nieznani bandyci podpalili na folwarku pięć olbrzymich stert zboża. Szkoda sięga kwoty 40 miljonów.

PODPALENIE FOLWARKU HR. POTOCKIEGO.

Rafinowani łotrzykowie usiłowali po dwakroć podpalić dwór w Rozłożanach koło Glinian, należący do hr. Potockiego. Służba zdołała pożar ugasić.

W dniu 14. bm. zapewne ci sami zbrodniarze podpalili kilka wielkich stert zboża, które ze szczętem spłonęło. Straty idą w miljony. Również usiłowano podpalić pałac, w którym mieszka hr. Potocki — na szczęście bezskutecznie.

WALKA Z BANDYTĄ.

(t. z.). Przed kilku dniami niejaki Stanisław Schell, bandyta, znany w powiecie uhnowskim, napadł na kupca M. Auerbacha na drodze, wiodącej z Klikowa do Dymnisk i usiłował go ograbić. Auerbach dobył rewolweru, lecz odważny rzezimieszek rzucił się nań i począł się z nim szamotać. W trakcie tego szamotania nadszedł posterunkowy, na widok którego Schell począł uciekać. Posterunkowy ścigał go zawzięcie, mimo, że bandyta raz po raz strzelał z rewolweru, w końcu wyczerpany, padł na ziemię. W pomoc posterunkowemu przyszła służba folwarczna z Klikowa, która poczęła do bandyty strzelać z rewolwerów. Schell, rany w nogę, dostał się wreszcie w ręce sprawiedliwości.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 16 września godz. 10·30.

	Kurs	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	4·40	5 0)—5·40
Franki francuskie	520	535 0 — 000
Franki szwajcar.	1310	0000 00
Funty szterlingi	30.700	00 0 00
Koronyniem.-aust.	8·00—00·00	9 00 - 9·50
Wiedeń	00 00—00 00	9·5—10 5
Korony czeskie	208 00—00 00	220·00—230 00
Praga, wypłata	000·00 —000 0	225 0 —230·0
Dolary ameryk.	6865—693[illegible]	7000 — 7025
Dolary kandyj.	6761—6830	0000 — 0000
Zurych Marki pol.	8·00	00 00
Lei	00 00 — 00·0	00 00 — 00·0
Liry	368 00 - 000·00	090 00—000 00
Budapeszt	0000 00 — 0 00	0 00 — 0·000
Paryż	00 00—000·00	000 00—000 00
Berlin	0 0—0·00	4·90—5·10

Tendencja w dolarach silniejsza.

TELEGRAMY.

Z NAD ZBRUCZA.

Lwów. (AW). Korespondent „Ajencji Wschodniej" z pogranicza nad Zbruczem donosi: Obok prześladowania kościoła katolickiego na Ukrainie, stosują władze sowjeckie na Ukrainie bezwzględne prześladowanie instytucji kulturalnych polskich. Z 54 szkół polskich typu wyższego i 380 szkół ludowych, nie licząc parafjalnych, zamknięto wszystkie. Na miejsce ich wprowadzają władze sowjeckie szkoły obliczone na urabianie dzieci w duchu rosyjskim i komunistycznym. — Zamknięciu uległy również takie instytucje polskie, jak ochronki, przytułki, szkoły gospodarcze dla dziewcząt i inne zakłady wychowawcze.

Lwów. (AW). Korespondent „Ajencji Wschodniej" z pogranicza nad Zbruczem donosi, że na targach w różnych miejscowościach Podola ukraińskiego pojawiło się wielu kupców rosyjskich, t. zw. „krasnych kupców", którzy przybyli z Rosji dla zakupna chleba i innych produktów spożywczych. Charakterystyczne, że wspomniani kupcy zaopatrzeni są w broń palną.

REGULACJA GRANICY POLSKIEJ NA WSCHODZIE.

Warszawa. (PAT.) 15/9. Przybył tu Min. Leon Wasilewski, przewodniczący delegacji polskiej w mieszanej komisji granicznej polsko-rosyjsko-ukraińskiej wraz z zastępcą pułk. Hemplem i był dziś przyjętym przez prez. Nowaka, któremu zdał sprawę z końcowych prac nad uregulowaniem granicy polsko-rosyjsko-ukraińskiej.

W OBRONIE RODAKÓW.

Warszawa. (AW.) „Kurjer" dowiaduje się z kół politycznych, że Rząd polski nie zamierza reagować na ostatnią notę niemiecką, która w tych kołach uważana jest za próbę szantażu politycznego, obliczonego na to, by przekonać Europę o tendencjach pojednawczych Niemiec. Rząd polski nie chce i nie może zejść z obranej drogi jak najenergiczniejszej obrony uciskanych przez Niemców Polaków górno-śląskich. Gdyby odwołanie się do Ligi Narodów nie wywarło skutku, pozostaje zwrócić się do innych instancji międzynarodowych w celu zmuszenia Niemiec do zaprzestania dotychczasowej polityki teroru wobec Polaków w niemieckiej części G. Śląska.

ZAPRZECZENIE.

Warszawa. (PAT.) 15/9. W związku z nieścisłemi informacjami niektórych dzienników oświadcza Ministerstwo spraw wojskowych, że w sprawie żądań niemieckich, dotyczących umiędzynarodowienia Warty i Noteci wyraził sztab generalny wobec Ministerstwa spraw zagranicznych opinję taką, jaką mu wyrazić nakazywał interes obrony Państwa i że nigdy nie wyrażono skłonności uczynienia zadość niebezpiecznym dla Państwa żądaniom niemieckim.

ORGANIZACJA SĄDOWNICTWA NA SPISZU I ORAWIE.

Warszawa. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 14. bm. uchwaliła wniosek Ministra sprawiedliwości w sprawie organizacji sądownictwa na Spiszu i Orawie i rozciągnięcia na na ten obszar niektórych ustaw i rozporządzeń, przyjęła projekt w przedmiocie zmiany ustawy o ubezpieczeniach pensyjnych funkcjonarjuszy służby prywatnej w b. zaborze austrjackim.

ZJAZD SĄDOWNICTWA W POZNANIU.

Warszawa. (PAT). 14. Zarządzony przez Ministra sprawiedliwości zjazd przewodniczących i prokuratorów apelacyjnych, zgromadził w Poznaniu po raz pierwszy naczelnych przedstawicieli sądownictwa z całej Polski. Wszystkie okręgi apelacyjne były reprezentowane. Najważniejszym przedmiotem, co do którego Minister sprawiedliwości chciał zasięgnąć opinji zgromadzenia, była sprawa ujednostajnienia administracji sądowej w całej Polsce. Minister przedstawił zgromadzeniu konieczność ustalenia pod tym względem jednolitej zasady dla całego państwa, przyczem dotychczasowe uprawnienia prezesów sądów okręgowych i apelacyjnych byłyby odpowiednio rozszerzone. Pozatem ustalono zasady stosunku więziennictwa do sądów i urzędów prokuratorskich. Zasady te będą uwzględnione w opracowanym przez Ministerstwo projekcie jednolitej dla całego państwa ustawy o więziennictwie. W przyszłości zarząd więzień ma stanowić dział odrębny, przyczem otrzyma on znaczne usamodzielnienie.

LLOYD GEORGE JEDZIE DO GENEWY.

Londyn. (PAT). Reuter donosi, że Lloyd George wyjeżdża we wtorek lub środę do Genewy.

PROBLEM AUSTRJACKI.

Wiedeń. (AW). Wedle informacji „Wiener Mittagszeitung", wyniki dotychczasowych obrad w Genewie są następujące: Banki szwajcarskie, włoskie, czechosłowackie i francuskie udzielą Austrji kredytu 15 miljonów funtów. Wymienione państwa obejmą gwarancję i kontrolę finansów austrjackich. Nad sprawą kontroli obraduje obecnie w Genewie Komisja Ligi Narodów. **Niezależność i niepodzielność Austrji gwarantują wszyscy członkowie Ligi Narodów.** Myśl zorganizowania międzynarodowej żandarmerji i obsadzenia terytorjum **austrjackiego przez obce wojska, porzucono.**

Z LIGI NARODÓW.

Genewa. (PAT). 15. Na początku wczorajszego posiedzenia komisji dla spraw rozbrojenia, które się odbyło pod przewodnictwem Torientesa, zawiadomił delegat rumuński o odpowiedzi swego rządu, przesłanej sekretarjatowi Ligi Narodów. Komisja badała rezolucje komisji mieszanej w sprawie rozbrojenia na lądzie. Plan ma być przedłożony Zgromadzeniu Ligi Narodów na następnej sesji. De Juvenel prosi komisję, aby uprosiła wielkie państwa, podobnie jak w r. z., aby ograniczyły swoje wydatki wojskowe do cyfry z r. 1913. Rezolucja została przyjęta w zasadzie.

Nowa wojna bałkańska?

Berlin. (AW.) Wedle „Petit Parisien" prasa angielska zamieszcza niepokojące wiadomości z Aten, gdzie mówi się ogólnie o prawdopodobieństwie wybuchu nowej wojny bałkańskiej.

Ateny. (AW.) Mówią tu o powstaniu już w najbliższych dniach sojuszu bułgarsko-tureckiego, zwróconego ostrzem przeciw Grecji.

Berlin. (AW.) W okolicy Konstantynopola miała już nastąpić pierwsza krwawa potyczka Kemalistów z Anglikami.

Rzym. (AW.) Rządy jugosłowiański i czechosłowacki planują wspólną akcję dyplomatyczną na rzecz Greków. Mimo, że akcja ta będzie miała pozory akcji anty-francuskiej, jest konieczną dla zapobieżenia przeniesieniu się walk z Małej Azji do Europy.

ARMJA GRECKA ZNISZCZONA.

Paryż. (AW.) Rząd Angory podaje oficjalnie następujące dane o klęsce Greków: 5 greckich korpusów, składających się z 13 dywizji zupełnie zniszczono. 5-ciu wyższych dowódców greckich dostało się do niewoli, wraz z nimi dwie trzecie całej armji greckiej. Operacje wojenne w Małej Azji zostały ukończone. Tylko 11 dywizja grecka stawia opór koło Brussy, położenie jej jednakowóż jest krytyczne.

STARCIA BUŁGARSKO-GRECKIE.

Paryż. (AW.) Havas donosi z Aten, że **na terytorjum greckiem przyszło do starć między bandami bułgarskiemi a wojskiem greckiem.**

WARUNKI TURECKIE.

Londyn. (PAT). Mustafa Kemal Pasza w wywiadzie z zastępcą „Daily Mail" oświadczył: Żądamy Małej Azji, Tracji po Maricę i Konstantynopola. Jesteśmy gotowi zagwarantować wolność przejazdu przez Dardanele, których nie ufortyfikujemy. Turcja musi odzyskać swą stolicę. W razie odmowy ze strony aljantów, byłbym zmuszony pomaszerować na Konstantynopol.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 193/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Zinkiewicz syn Grzegorza i Paraskewji urodzony 2. listopada 1881 r. w Lubliniec ostatnio tamże zamieszkały, według przeprowadzonych dochodzeń brał udział jako żołnierz 90 p. p. 5 lub 6. czerwca w krwawej bitwie na rosyjskim froncie i w czasie walki zaginął. Od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Naści Zinkiewicz wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo Drowi Rodkowskiemu, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20. stycznia 1923 r. względnie w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 6. lipca 1922. 8655

T. VI. 230/22/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Wróbel, syn Jana i Marji, rolnik, z Uścia solnego powiat Bochnia urodzony tamże 1889. r., przydzielony 1914. r. do 22. p. obr. kraj., nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p., zarządza się na wniosek Katarzyny Wróbel postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Franciszka Wróbla wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 marca 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 26. czerwca 1922. 8619

T. VI. 150/22/5 Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Walenty Czaja, syn Jana i Anny, rolnik z Zaborcwia powiat Brzesko urodzony tamże 1873 r. przydzielony 1915 r. do 57. p. p., następnie do „k. u. k. Staffel 675", nie daje znaku życia; miał umrzeć 1918. r. na froncie włoskim. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Katarzyny Czaja postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Walentego Czaję wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 marca 1923 r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 10 lipca 1922. 8622

T. V 193/22/3. Marjanna Pado, urodzona 1863. r. w Załajce, córka Jakóba i Anny, wydaliła się przed 30 latami do Rosji i odtąd nie ma o niej żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1. u. c., wdraża się na prośbę Franciszka Pekarskiego postępowanie, celem uznania za zmarłą zaginionej. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Piotrowi Więckowi w Rzeszowie, wiadomości o powyż wymienionej. Marjannę Pado wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. stycznia 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 28. czerwca 1922. 8586

T. V. 124/22/4. Antoni Rzemyk, urodzony 1884. r. w Jagielle powiat Przeworsk, syn Bartłomieja i Katarzyny, powołany ogólną mobilizacją do austr.-węg. wojska, przydzielony do 6. p. ułanów 5. szwadronu pełni służbę 1916. r. w Przemyślu, w 1918. r. w Albanji, skąd ze szpitala w niewiadomej miejscowości wysłał do żony w październiku 1918. r. ostatnią kartkę, poczem w powrocie z Albanji do domu miał umrzeć w drodze. Odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem należy przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., wdraża się na prośbę Katarzyny Rzemykowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Schaullowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Antoniego Rzemyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 16. lutego 1923. roku, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 16. lipca 1922. 8591

T. V. 178/22/8. Roman Wanowicz, urodzony 1887 r. w Woli dalszej, syn Jędrzeja i Katarzyny, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do austr. 90. p. piech., w sierpniu 1914 r., brał udział w wojnie na froncie rosyjskim w okolicy Lublina i tamże z końcem sierpnia lub z początkiem września 1914. r. został ciężko ranny i odniesiony na plac opatrunkowy, poczem ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p., wdraża się na prośbę Zofji Wanowiczowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Schrautenowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą więzu małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Romana Wanowicza wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. lutego 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 16. lipca 1922. 85[illegible]0

T. V. 227/22/3 Jędrzej Nycz, urodzony w Z[illegible] powiat Rzeszów, zamieszkały w Niechobrzu, pobrany 1903. r. do austr.-węg. wojska, odbywał czynną służbę w Rzeszowie i Dębicy, od jesieni 1903 r. do jesieni 1906. r., następnie powołany ogólną mobilizacją, przydzielony do 40 p. p. brał udział w wojnie na froncie włoskim, skąd od jednego z jego kolegów otrzymała żona we wrześniu 1917. r. wiadomość, że w bitwie został ciężko raniony i oddany do szpitala polowego. Odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem należy przyjąć, że zachodzi domniemanie z § 1. ust. z 31 marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., wdraża się na prośbę Agaty Nyczowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Wangowi w Rzeszowie, wiadomości o powyż wymienionym. Jędrzeja Nycza wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. marca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 20. lipca 1922. 8583

T. 69/21/14. Edykt. Paweł Czeladyn, syn Danyły i Ahafji rolnik, gr.-kat., żonaty z Dańską Skrobas, urodzony 6. listopada 1884. r. zamieszkały w Wierzbowcach, powołany w sierpniu 1914. roku do wojska, brał udział w wojnie światowej a w szczególności walczył dnia 8 września 1914 r. w krwawej bitwie wojsk austrjackich z rosyjskimi. Od tego dnia zupełnie zaginął. Mówiono powszechnie, że został zabity. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, wskutek czego już go uchwałą z 8. listopada 1921. r. T. 69/21. uznano za zmarłego. Obecnie na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Drowi Goldschlagowi w Brzeżanach do sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 30. kwietnia 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 21 lipca 1922. 8575

T. IV. 126/22/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Józef Nawara, syn Jana i Anny z Krausów, urodzony 2. października 1885. w Olszówce powiecie limanowskim i tam ostatnio zamieszkały, zaginął w czasie wojny w dniu 19. maja 1915. r. jako żołnierz b. armji austr. i od tego czasu nie daje znaku życia o sobie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Jana Nawary z Olszówki postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Nowakowi, adwokatowi w Nowym Sączu, wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego — o ile pozostaje przy życiu — wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę, po dniu 30. kwietnia 1923. r. wniesioną wydanem zostanie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 31 lipca 1922. 8530

T. IV. 87/22/3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ambroży Szarszoń, syn Jerzego i Agafji, urodzony 21. grudnia 1857. roku w Łabowcu, wyjechał przed 26 laty do Ameryki, poczem wszelka wieść o nim zaginęła. Gdy przeto przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c., przeto wdraża się na prośbę Marjanny Wrońskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego — wymienionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, jego samego — o ile pozostaje przy życiu — wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę po dniu 1. października 1923. r. wydanem zostanie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 18. sierpnia 1922. 8517

T. VI. 316/22/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłych. Kasper Plącer, wyrobnik z Uścia solnego, urodzony 1874 w Drwini, powiat Bochnia przydzielony 1914 do 11 pułku strzelców, Jędrzej Dziak, wyrobnik z Nieszkowic wielkich, urodzony 1887 w Woli mieszkowskiej, powiat Bochnia przydzielony 1914 do 13 pułku piechoty, Jan Kuska wyrobnik z Liszek, powiat Kraków urodzony tamże 1884, przydzielony 1914 do 16 pułku strzelców; Józef Pankiewicz, sługa z Krakowa, urodzony 1884 w Sokolnikach, powiat Lwów przydzielony 1914 do 19 pułku strzelców; Wojciech Czerwiński, szewc z Bochni, urodzony 1887 w Proszówkach, powiat Bochnia, przydzielony 1914 do 32 pułku strzelców; Franciszek Badylak, cieśla z Bochni, urodzony 1879 w Zawadzie, powiat Bochnia przydzielony 1914 do 37 pułku strzelców, oraz przydzieleni do 57 pułku piechoty, Piotr Bożek, wyrobnik z Krakowa, urodzony 1875 w Łukanowicach, powiat Brzesko i Jan Rybiesz wyrobnik z Szarowa urodzony 1881 w Uszwi powiat Brzesko nie dają znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z 31. marca 1918 N. 128 Dz. u. p. wdraża się postępowanie celem uznania wymienionych za zmarłych i ogłasza się wezwanie aby udzielono sądowi wiadomości o zaginionych, których się wzywa, aby przed podpisanym sądem się stawili lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu. Sąd po dniu 15. marca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 31. sierpnia 1922. 8641

T. VI 249/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Węgrzyn, syn Piotra i Barbary, kolodziej z Liszek, powiat Kraków, urodzony tamże 1879, przydzielony 1914 do 36 pułku obrony krajowej, nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 u. z 31 3 1918 N. 128 Dz. u. p. wdraża się na prośbę Wiktorji Węgrzynowej, postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Stanisława Węgrzyna wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 20. września 1923. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział IV.
Kraków, dnia 14. sierpnia 1922. 8630

T. 23/22/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Burek syn Hryńka i Katarzyny urodzony 18/8 1890 w Mikłaszowie ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako jeniec cywilny i według przeprowadzonych dochodzeń został wywieziony do niewoli rosyjskiej w r. 1915 i tam ciężko zachorował w r. 1916 od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 i 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 127 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Józefy Mykickiej 2-ś. Czornej zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Alojzemu Krausowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 13. grudnia 1922 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 13. czerwca 1922. 8568

T. 814/21/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Emiljan Koziński syn Emiljana ur. 8 8 1883 we Lwowie i tu zamieszkały opuścił w czasie walk polsko-ukraińskich w listopadzie 1918 jako urzędnik kolejowy przy armji ukraińskiej Lwów i według przeprowadzonych dochodzeń został w maju 1920 przez bolszewików rozstrzelany. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 3. u. c. Wobec tego na wniosek Elizy Kozińskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 12. lipca 1923 względnie w rok od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 12. lipca 1922 8562

T. 12/22/4. Stanisław Barański, syn Wojciecha i Marji urodzony 9. września 1879, w Hawłowicach żołnierz 10 p. pionierów od jesieni 1914 nie daje wiadomości o sobie. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Agnieszki Barańskiej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo p. Drowi Mantlowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, dnia 24. lutego 1922. 8577

T. 177/22. Stanisław Kryszczyk, syn Jana, piekarz urodzony w Krakowcu 1891 po powrocie z wojska austrjackiego 1918 wstąpił do wojska polskiego walczył na froncie bolszewickim i od maja 1920 nie daje znaku życia. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Katarzyny Kryszczykowej postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, ogłaszając wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo Drowi Kotuli adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, dnia 29. lipca 1922. 8578

T. 473/22/4. Zarządzenie celem udowodnienia śmierci. Pelagja Zubal ur. 27 czerwca 1887 córka Michała i Eudokji została wraz z mężem Grzegorzem przez wojska rosyjskie w r. 1915 wywieziona. Oboje zamieszkali w Kamionce ziemi wołyńskiej gdzie 26/8 1916 zmarła. Wobec tego na wniosek Grzegorza Zubala wdraża się postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie by do dnia 15 października 1922 udzielono sądowi albo adw. Dr. Stanisławowi Dręgiewiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem dla zaginionego wiadomości. Po upływie powyższego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednak nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 10 sierpnia 1922. 865[illegible]

T. 5/20/15. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Piotr Orłowski syn Michała ur. 5 lutego 1885 w Sulimowie ostatnio tam zamieszkały brał

udział od tego r. 1919 w zamieszkach ucz a ich i wedle przeprow. dochodzeń bądź ranny bądź chory miał być odstawiony do szpitala do Żółkwi gdzie też miał umrzeć 7 kwietnia 1919 roku. Od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć iż zajda warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 3 uc. Wobec tego na wniosek Józefa Orłowskiego w Rymanowie zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Samuelowi Königsbergerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Za inio ego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 23 lipca 1923 względnie w rok od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddz. VII.

Lwów, dnia 23 czerwca 1922. 8658

T. VI. 304/22/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Widełka, syn Jana i Kunegundy, rolnik z Kobyla, powiat Bochnia, urodzony tamże 1875 przydzielony 1915 do 16 pułku obrony krajowej, nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzup. wdraża się na prośbę Anny Widełka postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Jana Widełkę wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 20 września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręg. cyw. Oddział IV.

Kraków, dnia 18 sierpnia 1922. 8632

T. VI. 128/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ludwik Wojciech 2-go imion Stabrawa syn Ludwika i Teofili, czeladnik piekarski Bochni urodzony 1891 w Płazie powiat Chrzanów, przydzielony do 25 pułku obrony krajowej zabrany do niewoli rosyjskiej nie daje znaku życia od 1916 r. Gdy przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 D. u. p. wdraża się na prośbę Władysława Stabrawy postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Ludwika Wojciecha Stabrawę wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 20 września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 8 sierpnia 1922. 8634

T. 25/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Prokopów syn Wasyla urodzony 4 listopada 1881 zamieszkały w Podmichalu Sp. Kałusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a jak zeznał świadek Anto Starczewski został w grudniu 1914 roku ciężko ranny i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tego wdraża się na prośbę Anny Prokopów postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Bazylemu Starczewskiemu w Podmichalu Sp. Kałusz. Iwana Prokopów wzywa się by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 marca 1923 nie wcześniej jednak jak po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 20 lipca 1922. 8674

T. 111/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Krawczuk syn Piotra urodzony 4 sierpnia 1888 zamieszkały w Tarnawicy Leśnej Sp. Nadwórna powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na wojnę dostał się do niewoli rosyjskiej i od 1916 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się postępowanie na prośbę Katarzyny Krawczuk celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego adw. Drowi Dworskiemu w Stanisławowie. Józefa Krawczuka wzywa się by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 16 marca 1923 nie wcześniej jednak jak po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 16 sierpnia 1922. 8675

T. VI. 245/22/2. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Paweł Kozioł, rolnik z Ochojna, powiat Wieliczka, urodzony tamże 1887, przydzielony 1914 do 13 pułku piechoty, według zeznań naocznego świadka Franciszka Stefanika z Rzeszotar padł pod Kraśnikiem w październiku 1914. Gdy jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Marji Kozłowej postępowanie celem udowodnienia jego śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby do dnia 20 września 1923 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 16 sierpnia 1922. 8633

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 167/22. Edykt. Strona powodowa Mikołaj Fedas syn Iwana w Horożannie Małej wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Annie Pawłów zam. Prystawskiej i tow. o uznanie i wpis prawa własności realności do I. cz. C. I. 167/22. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 20. września 1922 godz 8 w tym Sądzie, biuro Nr. 33. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej Stefana Pawłów i Fedka Pawłów jest nieznane, ustanawia się p. Dra Kossa w Komarnie kuratorem, który ich będzie zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki oni sami się nie wstawią i nie ustanowią pełnomocnika

Sąd powiatowy, Oddział I.

Komarno, dnia 19. czerwca 1922. 8688

C. I./534/22/1. Edykt. Strona powodowa Hencia z Lockerów Breitbard w Perłowcach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Józefowi Salpertowi kupcowi ze Sołotwiny o uznanie wierzytelności za umorzoną do L. czynn. C. I. 534/22/1. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 24 października 1922 godz. 8 przedpołud. w tym Sądzie biuro Nr. 14 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Henryka Burstina adwokata w Haliczu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Halicz, dnia 19. czerwca 1922. 8687

C. I. 185/22/1. Powódka Towarzystwo Silwinis w Wygodzie przez pełnomocnika adw. Dra Lubinera w Dolinie wniosła przeciw Ilkowi Derwajowi synowi Michała ostatnio zamieszkałemu w Nowosielicy pozew C. I. 185/22 o uznanie prawa własności Rozprawę wyznaczono na 11. października 1922 godz. 9 rano w tym Sądzie, biuro Nr. 14, I. piętro. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest znane ustanawia się kuratorem Dra Rubina adw. w Dolinie który na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego zastępywać go będzie dopóki on sam się nie zgłosi lub ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy. Oddział I

Dolina, dnia 3. września 1922. 8685

KURATELE.

L. 1/22. Uchwałą z dnia 13. kwietnia 1922 L. 1/22 został Jan (Iwan) Błanar z Ciechani w ostatnim czasie mieszkający w Ameryce oddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa. Pana Józefa Wielgosa z Ciechani ustanawia się kuratorem.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Dukla, dnia 16. sierpnia 1922. 8686

FIRMY.

Firm. 918. Rg. A. IV./87. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia: 20 czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Skład obuwia i przyborów szewskich Schnapek Thiman i Bracia Eichmann. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1. kwietnia 1922 r. Przedmiot spółki: hurtowny i detailiczny handel wszelkimi przyborami szewskimi oraz obuwiem. Spólnikami są: Bernard Schnapek, Izydor Thiman, Gerschon Eichman i Marek Eichman, wszyscy kupcy we Lwowie. Do podpisywania firmy uprawniony jest każdy ze spólników z osobna.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 12. czerwca 1922 r. 8463

Firm. 972. Rg. A. II./338. Wykreślenie firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 27. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Jawor" elektryczna fabryka stolarska Bracia Pistyner i Spka. Z powodu zaniechania prowadzenia przedsiębiorstwa.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 24. czerwca 1922. 8464

Firm. 355/22. Rg. A. 251. Wpis do rejestru handlowego Firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba Firmy: Grzymałów. Brzmienie firmy: Hersch Seftel handel towarami mieszanymi w Krasnem. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych. Właściciel firmy: Hersch Seftel kupiec w Krasnem Dzień wpisu:: 2. lipca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Tarnopol, dnia 28 czerwca 1922. 8489

Firm. 342/22 Rg. A. 246. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano. Siedziba firmy: Podwołoczyska. Brzmienie firmy: Salomon Köstenbaum handel towarów mieszanych. — Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych. Właściciel firmy: Salomon Köstenbaum kupiec w Podwołoczyskach. Dzień wpisu: 7. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Tarnopol, dnia 6. czerwca 1922 r. 8492

Firm. 841. poj. II. 102. Wykreślenie firmy kupca pojedynczego. Z powodu śmierci i zaniechania przedsiębiorstwa wykreślono z rejestru dnia 3. czerwca 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Jakób Ludmerer.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 26. maja 1922. 8501

Firm. 387. Rg. C. VI./107. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. maja 1922. Brzmienie firmy: Elig pierwsza lwowska spółka Importowa ska z ogr odpow. Siedziba firmy Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa zakupywanie sprowadzenia i zbyt hurtowny i drobiazgowy, herbaty i kakao. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy 300.000 Mkp. w całości wpłacony. Nazwiska zawiadowców: Natan Perlmutter i Józef Perlmutter obaj we Lwowie, Tkacka 4. Podpis firmy. Firmę podpisywać będą łącznie Natan Perlmutter i Józef Perlmutter pod wypisanem, wydrukowanem, wyciśniętem lub wybitem brzmieniem firmy. Stosunki prawne spółki. Spółka opiera się na kontrakcie spółki zdziałanym w formie aktu notarjalnego z 25. lutego 1922 l. rep. 2993.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 12. maja 1922. 8506

Firm. 581/22. Rg. C. 31. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy spółkowej. W rejestrze spółek z ograniczoną odpowiedzialnością wpisano dnia 19. sierpnia 1922 przy firmie „Panta Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością biuro handlowo-komisowe i pośrednictwo nieruchomości" z siedzibą w Zakopanem następujące zmiany: zawiadowca Dr. Józef Kirsch ustąpił ze zawiadowstwa, zawiadowcą wybrany został Józef Węgrzyn.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19. sierpnia 1922. 8528

Firm. 305. Rg. A. II/276. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 9 marca 1920. Siedziba firmy: Lwów, Stanisława 3. Brzmienie firmy: „Kirschner Donn i Schor". Przedmiot przedsiębiorstwa: Kantor wymiany. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 3. marca 1920. Spólnicy: Albert Donn, Gliniańska 101. Abraham Schorr, Żulińskiego 19. Wiktor Kirschner, Skarbkowska 29 we Lwowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Dwóch spólników łącznie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczą dwaj spólnicy łącznie swe podpisy.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 4. marca 1920. 8507

Firm. 1088. Rg. A. IV. 100. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 15. lipca 1922. Siedziba firmy: Sokal. — Brzmienie firmy: M. Kühla Synowie w Sokalu. Przedmiot przedsiębiorstwa. Prowadzenie przedsiębiorstwa drukarni fabryki plomb oraz wszelkich artykułów wchodzących w zakres drukarstwa i wyrobów metalowych. Forma spółki. jawna spółka handlowa od 23. czerwca 1922. Spólnikami są: Izak Kühl w Sokalu i Dawid Kühl w Jersey City w Ameryce. Do zastępstwa uprawniony jest Izak Kühl wyłącznie. Firmę podpisywać będzie Izak Kühl w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis.

Sąd okręgowy. jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 10. lipca 1922. 8467

Firm. 477. Rg. A. 263. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano. Siedziba firmy: Grzymałów. Brzmienie firmy: Józef Schwarz handel towarów bławatnych w Grzymałowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych. Właściciel firmy: Józef Schwarz kupiec w Grzymałowie. Dzień wpisu: 25. lipca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol. dnia 24. lipca 1922. 8497

Firm. 428/22. Rg. A. 261. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Podwołoczyska. Brzmienie firmy: Kesten i Horowitz Dom handlowo komisowy „Praca" w Podwołoczyskach. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami nie wyjętymi z pod wolnego obrotu. Właściciel firmy: Manio Kasten i Paweł Horowitz kupcy w Podwołoczyskach, forma spółki jawna od 1. lipca 1922. Spólnicy osobiści odpowiedzialni: Manio Kesten i Paweł Horowitz, koupcy w Podwołoczyskach. Do zastępstwa istniejącego zakładu głown. są uprawnieni każdy z powyższych spólników z osobna. Podpis firmy: Pod wypisanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy każdy z powyższych spólników z osobna jest do podpisu uprawniony. Dzień wpisu 25. lipca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 24. lipca 1922. 8499

Firm. 164/22. Rg. A. 229. Wpis do rejestru handlowego firmy: Do rejestru oddziału A. wpisano. Siedziba firmy. Skałat. Brzmienie firmy: Handel rozmaitymi towarami Szajego Grossa false Bauera w Skałacie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel rozmaitymi towarami w Skałacie. Właściciel firmy. Szaia Gross false Bauer kupiec w Skałacie. Dzień. wpisu 8. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 7. kwietnia 1922 8498

Firm. 1195. Rg. A. I. 388. Wykreślenie firmy spółkowej. Wykreślono z rejestru dnia 30. lipca 1922, z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka wyrobów metalowych i blaszanych T. Sobecki i Z. Hedinger we Lwowie.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28. lipca 1922. 8468

Firm. 624. Rg. C. V./219. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Przędziwo spółka z ogr. odpow. Zmiany: Na walnem zgromadzeniu odbytem 11. kwietnia 1922 a stwierdzonym not. do l. rep. 17233 zmieniono artykuły XIV. XV. XVI i XXII kontraktu spółki z dnia 9. września 1922 w sposób jak w wypisie protokołu przechowanym w zbiorze załączek.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19. kwietnia 1922. 8550

Lcz. Firm. 606. Rg. A. II./338. Wpis spółki jawnej handlowej. Do rejestru wpisano dnia 18 maja 1920 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Jawor" Elektryczna fabryka stolarska Bracia Pistyner i Kambur we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka stolarska. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 1. maja 1920. Spólnicy: Maks Pistyner, przemysłowiec we Lwowie Jakób Pistyner, Schieber przemysłowiec we Lwowie Samuel Kambur stolarz we Lwowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Samuel Kambur wraz z jednym z pozostałych spólników. Podpis firmy: Pod

brzmieniem firmy umieści swój podpis Samuel Kambur łącznie z jednym z pozostałych spólników. Prokurę udzielono: Naftalemu Reischerowi.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 10. maja 1920. 8551

Firm. 902. Rg. C. IV./10. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia: 9. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Waf“ Zakłady elektrotechniczne spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Opis szczegółowy: Uchwałą walnego zgromadzenia spólników z 24. maja notarjalnie do Lrep. 11019 stwierdzoną, uchwalono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami wybrano Marcina Stępkowskiego i Ludwika Pokrywkę, którzy w ten sposób będą podpisywać firmę, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji“ łącznie położą swe podpisy.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 9. czerwca 1922 r. 8554

Firm. 924/22. stow. VII./300. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 23. czerwca 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy. Ukraińska, spożywczo-hospodarczo kooperatywa przy Towarystwi dopomohy emigrantam z Ukrainy u Lwowi kooperatywa z obm. porukoju. Przedmiot przedsiębiorstwa: Działalność spółdzielni ograniczona wyłącz do członków a przedmiotem jej jest a) prowadzenie dla swych członków handlu środkami spożywczymi, artykułami pierwszej potrzeby książkami i kanc. przyborami, nie alkoholowymi napojami, przedmiotami dla domowego użytku i rolnego gospodarstwa i dla rzemiosła i przemysłu gospodarczymi produktami jak: zboże, bydło, mleko, skóry i urządzenia magazynów tych towarów; b) przetwarzanie produktów swoich członków sposobem przemysłowym i fabrycznym: c) nabywanie i utrzymanie na składzie gospodarczych narzędzi i oddawanie ich do użytku w gospodarstwie w drodze najmu wyłącznie swym zakładaniem różnego rodzaju warsztatów członkom: d) kupno i dzierżawa ziemi i budynków dla spólnej gospodarki i siłami swoich członków; f) przyjmowanie zamówień na wykonanie siłami swych członków robót budowlanych, rolnych, lasowych majsterskich rębanie drzewa przewozu rzeczy i towarów; g) przyjmowanie kapitałów do obrotu za umówionym procentem: h) udzielanie swym członkom takich i dostępnych pożyczek celem podniesienia ich gospodarstwa lub przemysłu; h) celem rozwoju spółdzielni i ziednywania sobie członków zachęcanie do oświaty i nauki wzbudzenie zamiłowanie do oszczędności, o pracy, pouczenie członków we wszelkich sprawach oświaty, kultury i gospodarstwa przez zakładanie czytelń, bibliotek, urządzanie publicznych lekcji i wykładów przez zakładanie kursów gospodarczych, demonstracji, amatorskich produkcji siłami swych członków i przy pomocy instruktorów i lustratorów. Udział członka wynosi 1000 Mk. z czego połowa płatną jest przy przystąpieniu do spółdzielni, a reszta w ciągu roku obrotow. w którym zgłosił udział każdy członek może mieć więcej udziałów. Czas trwania nieograniczony. Zarząd spółki składa się z trzech członków i dwu zastępców. Członkami zarządu wybrani zostali Andrzej Petreńko, artysta teatru we Lwowie ul. Potockiego L. 60. Wasyl Soczyński wydawca książek Lwów, Skarbkowska L. 16. Joanikyj Szymonowicz prof. uniwer. Lwów, ul. Krasickich 15, zaś zastępcami Dr. Ignacy Pańczyszyn, kandydat adwok. Lwów, Krakowska 15 i Wołodymir Mirskyj Zamarstynów Niecała 15. Członkowie odpowiadają udziałami a nadto kwotą równającą się pięciokrotnej wysokości zdeklarowanych udziałów. Ogłoszenia spółdzielni pomieszczane będą w czasopiśmie „Hromadskyj Wistnyk“. Podpis firmy pod brzmieniem firmy dwaj członkowie zarządu położą łącznie swoje podpisy. Spółdzielnia ma radę nadzorczą składającą się z 7 członków. Przepisy o likwidacji zgodnie z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. czerwca 1922. 8557

Firm. 1105. Rg. A. IV./106. Wpis firmy spółkowej. Wpisano do rejestru dnia : 21. lipca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Wypożyczalnia książek „Vita“ we Lwowie, Bardach, Dr. Bodek i Gottlieb“. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie wypożyczalni książek. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 21. maja 1922. Jawnymi spólnikami są: Arnold Bardach, księgarz, Dr. Maksymilian, Bodek, księgarz i Bernard Gottlieb, kupiec we Lwowie. Do zastępstwa firmy: upoważnieni są wszyscy spólnicy łącznie. Podpis firmy: Następuje w ten sposób, że pod wypisanem lub stampilią wyciśniętym brzmieniem firmy, wszyscy spólnicy umieszczą swoje podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. lipca 1922 r. 8555

Lcz. Firm. 1069. Rg. C. III./113. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowo-ajencyjny „Mercatorium“ spółka z ogr. por. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno i sprzedaż na własny rachunek materjałów budowlanych, żelaznych, rolniczych i aprowizacyjnych i pośrednictwo w zakupnie i sprzedaży tychże. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów 19. października 1919 L. rep. 3800. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 100.000 kor. wpłacono w gotówce 50.000 K. Uprawniony do zastępstwa: Zawiadowca lub tegoż zastępca. Zawiadowcy: p. Marjan Ohly, emer. urzędnik kolejowy we Lwowie ul. Głęboka 4. Zastępca zawiadowcy: p. Stanisław Pukasiewicz, profesor szkoły handlowej we Lwowie, ul. Kampiana 7. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod napisaną, wydrukowaną lub stampilią wyciśniętą firmą umieści zawiadowca lub tegoż zastępca swój podpis. Dzień wpisu: 17. grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 11. grudnia 1919. 8560

Firm. 41/Rg. C. VI./41. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 27. marca 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy S. K. A. przedsiębiorstwo techniczno handlowe spółka z ogr. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowne i detaliczne kupno i sprzedaż automobilów, motocykli, maszyn dla przemysłu rolnictwa i rękodzieła oraz części składowych na własny i obcy rachunek przyjmowanie takich przedmiotów w komis i ich magazynowanie, tudzież zastępstwo firm krajowych i zagranicznych o podobnym zakresie działania. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 7. stycznia 1922 l. rep. 17108. Kapitał zakładowy 500.000 Mp. pełno wpłacony. Czas trwania spółki nieograniczony. Nazwiska zawiadowców Józef Bartłomiej Kuzilek i Aleksander Aron[illegible] we Lwowie. Zawiadowcy składają swe oświadczenia woli w ten sposób, że pod napisanem, wydrukowanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy spółki umieści swój podpis którykolwiek z obu zawiadowców.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 21. marca 1922. 8563

—o—

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor [illegible] i odpowiedzialny: Stanisław Ros[illegible]
Z Drukarni Polskiej [illegible]